

Diabły w deszczu – Seweryn Krajewski

Że ty wolisz sławnych, pięknych i bogatych,
To ci z oczu patrzy, to są stare prawdy
Że w dorosłym życiu będę ci kłopotem,
Zgoda, zgoda, zgoda, powiesz mi to potem

A na razie światła nie gaś i miłości też,
Bo na obu nocy brzegach znajdziesz tylko deszcz
A na deszczu diabły rosną, diabły sieje wiatr,
Trzymaj mnie za rękę mocno, bo się skończy świat

To już piąta zima naszej prowizorki,
Bierzesz mnie jak cytat z nieciekawej książki
Że nie jestem w końcu lordem i pilotem,
Zgoda, zgoda, zgoda, powiesz mi to potem

A na razie światła nie gaś i miłości też,
Bo na obu nocy brzegach znajdziesz tylko deszcz
A na deszczu diabły rosną, diabły sieje wiatr,
Trzymaj mnie za rękę mocno, bo się skończy świat

Że ja znałem oczy jasne i zielone,
Co patrzyły chętnie w moją ciemną stronę
Że nie jestem twoim sprzętem ani kotem,
Zgoda, zgoda, zgoda, powiem ci to potem

Że nie jestem twoim sprzętem ani kotem,
Zgoda, zgoda, zgoda, powiem ci to potem

A na razie światła nie gaś i miłości też,
Bo na obu nocy brzegach znajdziesz tylko deszcz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych